

# KOMUNIKAT INFORMACYJNY.

Podaliśmy w zeszłym numerze wiadomość o zakazie obchodu w szkołach imienin komendanta Piłsudskiego, wydanym przez Niemców. Polski kierownik Rady kierowników ministerstw, ministerstwa oświaty, departamentu Stanu i departamentu wojskowego — w jednej osobie, p. Antoni Ponikowski skwapliwie wykonał niemieckie polecenie i w własnym już imieniu, wezwawszy przełożonych szkół do siebie, zakaz ten powtórzył, i zalecił stosowanie się do niego. Pan Ponikowski zanim został ministrem był powszechnie szanowany i uważany za prawego człowieka. Okazuje się jednak, że tytuły i stanowisko i jego szybko zdeprawowały, jeżeli mógł uznać za zgodną z godnością polskiego ministra oświaty — interwencję w takiej sprawie.

## Sprawy wojskowe.

Obóz jeńców w Huszt został zlikwidowany. II pułk ułanów wysłano na front włoski do Udine na takich samych prawach, jak dawniej I brygada.

Podobno w więzieniu przy ul. Dzielnej znajduje się obecnie 3 legionistów, wziętych w swoim czasie do niewoli na froncie wołyńskim przez Rosjan. Obecnie powrócili oni do Warszawy, zameldowali się w Polnische Wehrmacht i są więzieni aż do chwili, w której zdecydują się złożyć przysięgę.

Wiadomości z Łomży. Od 12 b. m. internowani legionści w Łomży są zupełnie odcięci od świata. Nie wolno im ani wysłać, ani odbierać listów, oficerów łącznikowych przez których mogli mieć kontakt ze światem poza drutami, skasowano, Komitetowi łomżyńskiemu niewolno im dostarczać żadnych produktów żywności tak, że paczki z żywnością, które przysły, musiano odesłać z powrotem, chleb zaś, znajdujący się w komitecie, Niemcy zarekwirowali. Kantynę i sklep, znajdujące się w obozie, zamknięto. Jedynym pożywieniem jeńców jest rzadka zupa dawana raz dziennie. Internowani więc cierpią ciężki głód i już po kilku dniach byli tak szalenie osłabieni, że się ledwo na nogach trzymali. Dopiero 18-go władze obozowe pozwoliły komitetowi opiekuńczemu na dostarczanie pieczywa i mleka dla chorych do lazaretu.

Nieludzkie to znęcanie się i głodzenie ma trwać do 27 b. m. Nakazał je wprost gen. Beseler, a jako protekst, podano fakt ucieczki z obozu 20 internowanych, za co te obostrzenia mają być karą! Jest to jednak protekst jedynie, albowiem fakty ucieczek zdarzały się ciągle, a nie powodowały takich represji.

Istotnym powodem tego barbarzyństwa jest, rozumie się, chęć złamania oporu przez głód i przyspieszenie Polnische Wehrmacht rekrutów z ludzi, którzy się tą drogą dadzą przekonać. W obozie znajduje się obecnie jeszcze 980 żołnierzy.

Z Benjaminowa uwolniono ostatnio p.p. Kołodziejczyka (karab. masz. 1 p.p.), por. Kulesz-Hanę (1 p. ul.), p.p. Romana Starzyńskiego (1 p.p.), chor. Stefana Starzyńskiego (5 p.p.), por. Mieszkowskiego (adj. 1 p.p.), p.p. Karskiego (1 p. ul.), d-ra Kwaśniewskiego (5 p.p.), por. Jabłońskiego (1 p. ul.) i p.p. Stetkiewicza (1 p. ul.). Dnia 16. III. było w Benjaminowie jeszcze 91 internowanych oficerów.

Plany Wehrmachtu. Według planów Polnische Wehrmacht tworzenie wojska polskiego miało się odbyć w sposób następujący: niezwłocznie byłyby utworzone 2 pułki w Ostrowiu, w maju znowu 2 pułki i tak co miesiąc do końca roku, aby na 1 stycznia było 8 pułków piechoty, 1 pułk kawalerji i 1 pułk artylerji.

## Z Galicji.

Na wsi galicyjskiej wykryto ruch prowokatorski, zmierzający do wywołania buntów chłopskich na tle hasła bolszewickich, na wzór pamiętnego 1846 roku. O ile się można zorientować, prowokacja wychodzi od sfer wojskowych, które pragną rozruchów, ażeby móc ogłosić upragniony przez nie stan obłężenia.

## Dokumenty.

P. O. W.  
Komenda Naczelna  
№ 1280.

### OBYWATELE!

W momencie żywiołowego protestu przeciwko brutalnej sile, depczącej przyrodzone prawa narodu, wówczas, gdy wszystko, co jest w Polsce zdrowego, szuka drogi wyzwolenia z pod jarzma niewoli, Polska Organizacja Wojskowa z niezmiennym hasłem Rządu i Wojska głos wobec narodu zabrać musi.

Z samoistnego wysiłku, powstała kosztem ciężkiej i twardej pracy, w każdej chwili gotowa oddać Ojczyźnie swe życie i krew, zwraca się Polska Organizacja Wojskowa do społeczeństwa z wezwaniem, aby każdy, w kim bije serce Polaka, stanął do pracy w jej szeregach, pracy, mającej na celu zdobycie Zjednoczonej, niepodległej, na zasadach demokratycznych opartej, Polski.

Przez Wodza i Twórcę polskiego ruchu zbrojnego — Józefa Piłsudskiego — powołani do życia, skupiliśmy w karnych i licznych szeregach chłopca, robotnika i inteligenta, gotowych na wezwanie Władzy Narodowej tworzyć wojsko polskie — polską siłę zbrojną.

W chwili, gdy okupanci aktem 5-go listopada obwieścili Polsce niepodległość, P.O.W. wychodzi z narzuconej sobie konspiracji i do twórczej, legalnej pracy, nad budowę wojska narodowego siły swe oddaje. W gotowości czynu, w posłuchu dla polskich czynników władzy P.O.W. trwa nieugięte na przyjętem stanowisku mimo, iż spadają na nią ostre represje, że porwano jej Wodza i Twórcę; trwa nawet wówczas, gdy najściślej z nią związane, bratnie szeregi Legionów do obcych więzień zamknięto, bądź na dalsze fronty dla cudzych celów posłano. Nie złamało to naszej siły, nie osłabiło woli w lepsze jutro.

P.O.W. w pełnej gotowości staje wobec nowych form budowy Państwa Polskiego, gotowa znowu do tworzenia wojska.

Zamiast jednak umożliwienia budowy wojska narodowego, Rządowi Polskiemu podległego — obca i wroga ręka usiłuje tworzyć jedynie fikcję wojska, utrwalającą pozory polsko-niemieckiego przymierza.

Ograniczając zaś narodowy charakter wojska na rzecz swoich wpływów, obce mocarstwa prócz tego narzucały warunki i sposoby tworzenia wojska takie, przy których o użyciu skaniu liczebnie ważkiej dla naszej przyszłości siły zbrojnej — nie było można.

W tych warunkach miarodajne czynniki polskie nie mogły rzucić wezwania do wojska, Polska Organizacja Wojskowa jedynie takiego nakazu usłuchać była winna!

I Polska dotąd wojska mieć nie będzie — mimo naszą szczerą gotowość — póki zaborca jedynie pozorami i obietnicami polską łatwowierność nadużywać usiłuje.

Lecz dziś nie czas na rozważanie nieziszczalnych nadziei, gdy cele i zamiary zaborców stają przed nami w brutalnej jawności.

Nie na pomoc zaborców, lecz na wroga ich zamiary należy nam liczyć. Trzeba siły swe zszeregować i wzmocnić, zasoby energii społeczeństwa we wspólne narodowej walki ująć łożysko, rozproszeniu ich lub niewyzyskaniu zapobiec.

Musi być w Polsce siła własnymi zbudowana rękoma, zdolna, gdy tego naród przez swą Władzę Naczelną zażąda, dopełnić Czynu Wyzwolenia. Siłą tą stać się musi Polska Organizacja Wojskowa.

Narodowy Rząd, na woli narodu oparty, jemu podległy, z konieczności warunków podziemne Wojsko, jako hasło dnia dzisiejszego, jako cel wysiłków, stawia narodowi Polska Organizacja Wojskowa.

Niech przy narodowym samodzielnym warsztacie Kuźni naszego jutra nie braknie nikogo.

Niech szeregi P.O.W. obejmą całą Polskę, każdy jej zakątek i chatę!

Niech popłyną ofiary na polski czyn zbrojny!

Niech w Polsce nie będzie nikogo, kto by Polskiej Organizacji Wojskowej nie popierał,

Do szeregu! Do czynu!

Polska Organizacja Wojskowa  
Warszawa, w lutym 1918 r.





Dzi IV

3.2 / 3422

ml 11024

EX p 22

110 / 3422

